

W baśniowej krainie Troli

Nie zwykłem opisywać i podniecać się Europą, którą szczerze pogardzam. Być może to skrzywienie zawodowe. Wszak na co dzień mam do czynienia z aktami niechęci wobec Obcego w różnych krajach europejskich. Tym Obcym od 2004 jest polski pracownik i jego polski pracodawca wysyłający go do pracy za granicą. Dyskryminowani są w zakresie podatków, ubezpieczeń socjalnych, prawa pracy, regulacji w zakresie prowadzenia działalności usługowej. Nie zliczę przypadków ewidentnego naruszania praw polskich przedsiębiorców w Europie. Także w Norwegii, do której udałem się późną wiosną 2006 r. Obok odnotowanych przeze mnie fiordów wchodzących na kilkadziesiąt kilometrów w łąd, gór odbijających się w krystalicznej wodzie, zobaczyłem tam malowniczy surowy kraj bogatych i skromnie żyjących ludzi. Mieszkają w małych drewnianych chatkach, zachowują się skromnie. Nie to co polska chadziaczka¹⁷. Wielkie czteropiętrowe domy na Podhalu. Gdy dzieci dorosną i gdy wyjadą¹⁸, zamykamy piętro po piętrze. Z czasem starzy rodzice zamieszkają na -1, bo tam przytulnie, piec kaflowy. Ale wielka chata jest. Utrapienie to dla młodych ludzi, bo starzy ludzie zaczynają prowadzić swoją politykę. Manipulują młodzieżą tak, by zamieszkała jednak z nimi. Wszak łatwiej kilku rodzinom opłacić ogrzewanie i utrzymanie domu. Napięcia międzypokoleniowe narastają. Nie ma sielanki. Co pewien czas wybucha wojna. Kończy się ona tragicznie. W najlepszym przypadku rozpadem rodziny.

A u Troli? Cisz, spokój, każdy mieszka w małym domku. Każdy ma swoją oazę spokoju, swój świat. Nikt nikomu nie wadzi. Gdyby nie luksusowy saab czy volvo stojący pod domem, pomyślelibyśmy, że to domostwo bardzo ubogich ludzi. Warto na chwilę zobaczyć ten skromny kraj. Nauczyć się, jak mieszkać i żyć skromnie mając bardzo dużo pieniędzy.

17 Ślązacy na Śląsku Opolskim mówią tak pogardliwie na przybyłych tu po wojnie Polaków.

18 A na pewno wyjadą, bo kto chce z rodzicami/teściami mieszkać?